

Sygn. akt V KS 31/19

POSTANOWIENIE

Dnia 8 sierpnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron
w dniu 8 sierpnia 2019 r.,
w sprawie **G. H.** oskarżonego z art. 286 § 1 k.k.
skargi obrońcy oskarżonego
na wyroku Sądu odwoławczego - Sądu Okręgowego w P.
z dnia 26 kwietnia 2019 r., w sprawie o sygn. akt XVII Ka [...],
uchylającego wyrok Sądu Rejonowego w G.
z dnia 29 października 2018 r., sygn. akt II K [...],
na podstawie art. 539e § 2 *in principio* k.p.k.

postanowił

1/ oddalić skargę;

**2/ obciążyć oskarżonego kosztami sądowymi postępowania
skargowego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 października 2018 r., w sprawie II K [...], Sąd Rejonowy w G. uniewinnił oskarżonego G. H. od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k., polegającego na tym, że w dniu 25 sierpnia 2015 r. w miejscowości S. w gminie S. w województwie [...], działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził P. z siedzibą w P., do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że podpisał umowę o świadczenie usług wprowadzając w błąd

pokrzywdzonego co do zamiaru wywiązania się z niej, co spowodowało straty w wysokości 23.901,36 zł na szkodę K. M..

Sąd Okręgowy w P. po rozpoznaniu apelacji oskarżyciela publicznego od wyroku tego Sądu uchylił zaskarżony wyrok i sprawę oskarżonego G. H. przekazał Sądowi Rejonowemu w G. do ponownego rozpoznania.

Skargę od powyższego wyroku złożył obrońca oskarżonego, który na podstawie art. 539a § 3 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił naruszenie art. 437 § 2 *in fine* k.p.k. przez oparcie rozstrzygnięcia na potrzebie ponownej oceny dowodów, która nie jest podstawą wydania orzeczenia kasatoryjnego.

W konkluzji obrońca wniósł na podstawie art. 539e § 2 k.p.k. o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na skargę pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o jej nieuwzględnienie i oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga okazała się niezasadna, a zatem podlegała oddaleniu.

Zgodnie z art. 539a § 1 i 3 k.p.k. skargę od wyroku sądu odwoławczego uchylającego wyrok sądu I instancji i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania można wnieść, gdy wydanie na etapie postępowania apelacyjnego orzeczenia o charakterze kasatoryjnym naruszało art. 437 k.p.k. lub też, gdy przy wydaniu tego orzeczenia wystąpiła bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 k.p.k. Z treści powyższych przepisów wynika, że rozpoznanie skargi musi ograniczać się do zbadania, czy zachodzi tzw. bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 k.p.k., albo czy sąd odwoławczy uchylił wyrok mimo braku formalnych przeszkód określonych w art. 454 k.p.k. do wydania wyroku zmieniającego oraz czy jest konieczne przeprowadzenie w całości przewodu sądowego (art. 437 § 2 *in fine* k.p.k.). Przedmiotem kontroli w tym postępowaniu jest więc jedynie stwierdzenie, czy uchylając wyrok sądu pierwszej instancji z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania, sąd odwoławczy kierował się podstawami wydania wyroku kasatoryjnego wskazanymi w art. 539a § 3 k.p.k. oraz czy takie rozstrzygnięcie było w konkretnej sprawie konieczne.

Natomiast niedopuszczalne jest, aby Sąd Najwyższy w trybie art. 539a k.p.k. ponownie, samodzielnie ocenił, czy zachowanie oskarżonego wyczerpuje znamiona czynu zabronionego, doszedł do odmiennych wniosków i z tego powodu uchylił zaskarżony wyrok (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2017 r., IV KS 6/16, KZS 2017, z. 11, poz. 29). Sąd Najwyższy w postępowaniu wywołanym wniesieniem skargi na wyrok sądu odwoławczego nie może więc oceniać, czy zaistniały merytoryczne podstawy określone w art. 454 k.p.k. do wydania wyroku zmieniającego – nie jest bowiem władny na podstawie przepisu art. 539a § 1 k.p.k. do oceniania materiału dowodowego przedstawionego w sprawie – rozpoznanie sprawy w tym zakresie należy bowiem do sądów powszechnych. Interwencja Sądu Najwyższego w ten zakres orzekania stanowiłaby naruszenie ich kompetencji do rozpoznania sprawy.

Autor skargi wywodzi, że Sąd Okręgowy uchylił wyrok uniewinniający Sądu Rejonowego z uwagi na potrzebę ponownej oceny dowodów już zgromadzonych i potrzebę ponownego przesłuchania oskarżonego, który w zasadzie może odmówić dalszych wyjaśnień, czy też odpowiedzi na pytania Sądu. Zdaniem skarżącego, takie uzasadnienie nie mogło stać u podstaw decyzji o uchyleniu wyroku Sądu I instancji, skoro orzeczenie kasatoryjne może nastąpić jedynie wówczas, gdy konieczne jest przeprowadzenie na nowo przewodu sądowego w całości. Powołując się na aktualne orzecznictwo Sądu Najwyższego skarżący podnosi, iż powołanie się na regułę *ne peius* może mieć miejsce tylko wtedy, gdy sąd odwoławczy jest zdania, że rysuje się realna perspektywa wydania w drugiej instancji wyroku skazującego, ale nie może do tego dojść ze względu na zakaz przewidziany w art. 454 § 1 k.p.k. Jednocześnie zdaniem autora skargi, z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika jednoznacznie, że Sąd Okręgowy w P. ani nie dostrzegł wystąpienia jakiegokolwiek bezwzględnej przyczyny odwoławczej, ani nie wyraził przeświadczenia o niezbędności przypisania oskarżonemu winy, czemu stałby na przeszkodzie art. 454 § 1 k.p.k., ani też nie uznał za konieczne przeprowadzenia na nowo w ramach powtórnej rozprawy głównej przewodu sądowego w całości.

Nie można jednak zgodzić się z takim stanowiskiem skarżącego.

Sąd Okręgowy uznał apelację prokuratora za zasadną, wskazując, że w żadnym przypadku nie podziela zapatrywania Sądu I instancji, jakoby należało dać wiarę ekskulpującym wyjaśnieniom oskarżonego, uznając pozostałe zgromadzone w sprawie dowody za nieistotne i nieprzesądzające o jego sprawstwie. Sąd odwoławczy wyraźnie stwierdził, że „podziela podniesione zastrzeżenia prokuratora oraz oskarżyciela posiłkowego przyznając rację zgłoszonym zarzutom”. Podkreślił, że Sąd Rejonowy zaniechał wnikliwego zbadania okoliczności towarzyszących inkryminowanym zdarzeniom, w szczególności zdarzeń gospodarczych, które doprowadziły do pogorszenia sytuacji finansowej prowadzonej przez oskarżonego spółki, jak i tych, które miały miejsce później, a które pozwoliłyby na ustalenie stanu świadomości oskarżonego w momencie nawiązywania współpracy z pokrzywdzonym i w trakcie jej trwania. Wskazał przy tym na stan zadłużenia spółki wynikający z prowadzonych przez ZUS i US postępowań, na działania władz spółki w okresie poprzedzającym zawarcie umowy z pokrzywdzonym, z których wynikało, że oskarżony był jej prokurentem i posiadał pełną wiedzę na temat spraw majątkowych spółki. Zdaniem Sądu odwoławczego, o istnieniu zamiaru dokonania oszustwa powinny świadczyć nie tylko wyjaśnienia oskarżonego, ale i jego zachowania, które składają się na stronę podmiotową przestępstwa. Z treści uzasadnienia wynika, iż Sąd odwoławczy dokonał zupełnie odmiennej oceny materiału dowodowego, niż ta przeprowadzona przez Sąd I instancji, w wyniku której doszedł do wniosku, że oskarżony jest winny zarzucanego mu czynu. Jednak w wyniku takiej konstatacji nie mógł dokonać zmiany wyroku na niekorzyść oskarżonego w sytuacji, gdy ten został uniewinniony przez Sąd I instancji.

Z wyrażonego przez Sąd odwoławczy stanowiska niewątpliwie wynika, że zgromadzone dowody wskazują na winę oskarżonego. W uzasadnieniu wyroku podniesiono, że rysowała się w niniejszej sprawie realna, a nie jedynie potencjalna, perspektywa wydania w drugiej instancji wyroku skazującego (tak Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 20 września 2018 r., I KZP 10/18, OSNKW 2018, z. 11, poz. 73). Chociaż Sąd odwoławczy nie mógł przesądzić o winie oskarżonego (co wyraźnie zaznaczył w treści uzasadnienia), nie można z treści tego sformułowania wywodzić, że nie powziął on przekonania o jego winie –

nawet bowiem w uzasadnieniu nie mógł przesądzić tej kwestii, co przecież wynika z treści art. 454 § 1 k.p.k. Tylko uchylenie wyroku uniewinniającego mogło w niniejszej sytuacji zapewnić pełną realizację zasady bezpośredniości i było zgodne z art. 454 § 1 k.p.k. W szczególności zaś należy mieć na uwadze, że przeprowadzenie postępowania dowodowego w tak znacznej części i poddanie ocenie jego rezultatów na forum Sądu odwoławczego pozbawiłoby oskarżonego prawa do obrony, a w szczególności prawa do odwołania się od wyroku Sądu I instancji. W tej sytuacji gwarancje przewidziane w ustawie i wykorzystane przez procedujący w sprawie Sąd odwoławczy – zadziałały więc na korzyść oskarżonego. Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd odwoławczy realnie mogłaby prowadzić do stwierdzenia potrzeby skazania oskarżonego.

W rezultacie uznania, że procedowanie przez Sąd odwoławczy pozostawało w zgodzie z przepisami regulującymi przebieg postępowania odwoławczego, na podstawie art. 539e § 2 k.p.k. postanowiono jak w części wstępnej postanowienia.

Rozstrzygnięcie co do kosztów postępowania znajduje uzasadnienie w treści art. 539f k.p.k. w zw. z art. 527 § 2 k.p.k.